

Trump chce karać śmiercią za handel narkotykami

12 marca 2018

Prezydent USA stwierdził, że osoby winne przestępstw narkotykowych są gorsze niż „zwykli” mordercy – ponieważ zabijają tysiące ludzi, których wpędzają w uzależnienie. Dlatego chce, aby w USA te przestępstwa karać najsurowiej, jak się da – odebraniem życia.

„Ci ludzie zabijają nasze dzieci i zabijają nasze rodziny, a my musimy coś zrobić” – stwierdził prezydent publicznie podczas wiecu wyborczego republikańskiego polityka Ricka Saccone w Pensylwanii, sugerując iż najbardziej adekwatna byłaby w takich przypadkach kara śmierci, w najlepszym razie zaś – dożywotnie więzienie. „Myślę, że to temat nad którym musimy zacząć myśleć. Nie wiem, czy jesteśmy na to gotowi – nie wiem, czy ten kraj jest na to gotowy. Ale osoby skazane za zamordowanie jednej osoby w niektórych przypadkach stają w obliczu wyroku śmierci lub dożywotniego więzienia bez możliwości zwolnienia warunkowego.”

Tymczasem, jak stwierdził Trump, ktoś może „zabić 5 tys. osób narkotykami, ponieważ je przemycą, zarabia dużo pieniędzy, a ludzie umierają”, i nie poniesie konsekwencji tak surowych, jak zabójca jednej czy dwóch osób.

„To dlatego mamy problem” – zakończył dumnie prezydent swoje przemówienie. Zapowiedział, że chce skończyć z „powoływaniem komitetów, w których ludzie spotykają się, zjadają posiłek i rozmawiają, rozmawiają, rozmawiają, a dwie godziny później piszą raport”. Zamiast słów, chciałby więcej czynów. Najwyraźniej jeśli chodzi o metodologię działań mających w zamierzeniu uzdrowić społeczeństwo, zapatrzył się na Rodrigo Duterte.

Prezydent oświadczył również w rozmowie z mediami, że „jest

gotów na drugą kadencję”. Wydaje się niezwykle zadowolony z przebiegu pierwszej: „Gdybym już nic nie zrobił do końca kadencji to i tak byłby wielki sukces. Więc nasz nowy slogan gdy zaczniemy kolejną kampanię będzie brzmiał „Utrzymać wielkość Ameryki”. Wykrzyknik.”

Oświadczył też, że szykuje się na planowane majowe spotkanie z Kim Dzong Unem. Kim oświadczył, że jeżeli Trump zgodzi się na bezpośrednie spotkanie dotyczące uzbrojenia, to Korea na czas rozmów zawiesi realizację programów: jądrowego oraz rakietowego. To jedno z największych zaskoczeń w polityce międzynarodowej ostatnich lat. Ostatnie porozumienie z Koreą Północną negocjował w latach 1990. Bill Clinton, nigdy nie zostało ono jednak zrealizowane.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu